

Sygn. akt II Ka 85/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak

Sędziowie: -----

Protokolant: sekr. sąd. Monika Szukalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Ewy Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 08 czerwca 2016 roku sprawy:

J. K. (1) oskarżonego z art. 193 kk, art. 190 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 12 kk oraz z art. 190 § 1 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 03 lutego 2016r.

w sprawie sygn. akt II K 932/14

na podstawie art. 437 § 1 kpk oraz art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od J. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 170,00 (sto siedemdziesiąt) złotych,
3. zasądza od J. K. (1) na rzecz K. K. kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem poniesionych przez nią jako oskarżycielkę posiłkową w postępowaniu odwoławczym kosztów procesu,

sygn. akt II Ka 85/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 03 lutego 2016 roku wydanym w sprawie II K 932/14 Sąd Rejonowy w Wieluniu uznał J. K. (1) za winnego:

1. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 193 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że: w dniu 26 maja 2014 roku o godz. 14:00 w miejscowości K. ul. (...), gm. K., pow. (...), woj. (...), wtargnął do mieszkania zajmowanego przez jego siostrę K. K. i wbrew jej żądaniu pomieszczenia tego nie opuszczał, będąc w mieszkaniu wszczął awanturę, w trakcie której groził K. K. pobiciem, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będą spełnione, ponadto spowodował naruszenie czynności narządów ciała K. K. w postaci zasinień przedramion w części górnej i bolesności okolic potylicy głowy, oraz przedramion, poprzez jej szarpanie za ręce i uderzanie jej ciałem i głową o ścianę, nie naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu i za ten czyn na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

2. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. polegającego na tym, że: w dniu 18 listopada 2014 roku w miejscowości K., ul. (...), gm. K., pow. (...), woj. (...), wypowiedział pod adresem siostry K. K. groźby karalne pobicia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będą spełnione i za ten czyn na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

W miejsce orzeczonych w wyroku kar jednostkowych pozbawienia wolności na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30.06.2015 r. wymierzył mu karę łączną 4 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. oraz art. 73 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30.06.2015 r. wykonanie orzeczonej wobec J. K. (1) łącznej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat i oddał go w okresie próby pod dozór kuratora. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w dniu 30.06.2015 r.) wymierzył oskarżonemu karę 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Oskarżony J. K. (1) został także zobowiązany do poprawnego zachowania wobec pokrzywdzonej K. K. (art. 72 § 1 pkt 8 k.k.). Sąd Rejonowy w Wieluniu zasądził także od Skarbu Państwa na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. K. kwotę 2.000 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 2.155,68 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, a zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 7 k.p.k., które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez brak przeprowadzenia istotnych dla wyniku sprawy dowodów z zachowaniem zasady bezpośredniości, co rzutuje na prawidłowość ich oceny,
2. obrazę art. 424 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie przez Sąd I instancji powodów, dla których nie uznał dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego,
3. naruszenie art. 366 § 1 k.p.k., które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy przez Sąd I instancji,

a w konsekwencji:

4. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na co najmniej przedwczesnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o:

1. uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
2. ewentualnie o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów,
3. zasądzenie kosztów obrony udzielonej oskarżonemu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona w rozpatrywanej sprawie apelacja w żadnym stopniu nie zasługuje na uwzględnienie. Podniesione w tym środku odwoławczym argumenty winny ujmowane być w kategoriach pozbawionej podstaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami organu ferującego zaskarżony wyrok, który to sąd w sposób zgodny z obowiązującymi regułami procedury karnej zgromadził i ocenił zebrany materiał dowodowy ujmując te dowody w określone materialnym prawem karnym ramy.

W uzasadnieniu wyroku dokonano szczegółowej analizy wszelkich istotnych w sprawie faktów. Organ ferujący zaskarżony wyrok w sposób w pełni przekonujący a przy tym zgodnie ze wskazaniem wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawił, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, jakie włączył do faktycznej podstawy orzeczenia i wskazał, dlaczego nie dał wiary

pozostałym dowodom. Wnioski ocenne – wbrew twierdzeniom autora apelacji – wyprowadzone zostały przez ten sąd z całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie przewodu sądowego (zgodnie z art. 410 kpk), stosownie do dyrektyw prawdy (art. 2§ 2 kpk) i bezstronności (art. 4 kpk), a przez to nie wykraczają one poza granicę ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 kpk.

W swojej apelacji obrońca oskarżonego nie przedstawił argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć stanowisko Sądu I instancji. Środek odwoławczy wniesiony przez skarżącego sprowadza się w istocie do odmiennej oceny zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów. Oczywiście oskarżony czy reprezentujący go obrońca może dokonywać innej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie jest jednak zadaniem Sądu podzielać ją bezkrytycznie. Organ meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasadą, o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k., co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji uznanie oskarżonego za winnego dokonania zarzucanych mu czynów. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest domeną organu ferującego zaskarżony wyrok. Musi być on jednak w sposób logiczny i wyczerpujący - z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowany, co czynione jest w uzasadnieniu wyroku. Inaczej mówiąc w myśl zasady swobodnej oceny dowodów (określonej w art. 7 k.p.k.) sąd wyrokujący spośród sprzecznych ze sobą elementów materiału dowodowego (w tym, np. zeznań świadka – pokrzywdzonej K. K. oraz zeznań innych świadków) ma prawo jednym dać wiarę, a innym wiarygodności odmówić. Z powinności tej Sąd Rejonowy w Wieluniu w pełni się wywiązał. Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa odnośnie zarzucanych mu przestępstw.

W niniejszej sprawie dowody zostały prawidłowo przeprowadzone, a następnie poddano je ocenie, co zostało wyrażone w uzasadnieniu wyroku. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji słusznie dał wiarę zeznaniom świadka H. M., która była naocznym świadkiem zdarzenia z dnia 26 maja 2014 roku. Sama okoliczność, że jest to osoba, która utrzymuje kontakty z pokrzywdzoną, nie oznacza jeszcze, że jej zeznania należy uznać za niewiarygodne w zakresie, w jakim nie są zbieżne z wyjaśnieniami zaprezentowanymi przez oskarżonego. Ponadto zeznania H. M. są spójne i logiczne. Zdaniem Sądu Odwoławczego, przypisane zachowanie jakiego dopuścił się oskarżony w dniu 26 maja 2014 roku jest zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Oskarżony J. K. (1) będąc zdenerwowanym już od momentu wtargnięcia do mieszkania nie opuszczał go na żądanie pokrzywdzonej. Zamachnął się kilka razy, jednak nie doszło wówczas do rękoczynów, dopiero reakcja ze strony świadka p. M., która działając z dobrych pobudek chciała pomóc wyprosić brata pokrzywdzonej z pomieszczeń przez nią zajmowanych, a więc złapanie i próba ciągnięcia oskarżonego, wywołały u niego agresję, który po tym jak wyrwał się jej i podbiegł do pokrzywdzonej, złapał ją i uderzył nią trzykrotnie o ścianę. Nie zmienia to jednak faktu, że takie zachowanie było całkowicie nieusprawiedliwione i na prośbę siostry oskarżony powinien wyjść. Chodzi tu raczej o wskazanie pewnego wzrostu agresji w ramach kolejnych zaistniałych wydarzeń. Słusznie uznano za wiarygodne zeznania podanego świadka w zakresie słownej agresji, a więc kierowania pod adresem pokrzywdzonej gróźb karalnych. Również uznane za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej K. K. na to wskazują. Nie ma także wątpliwości w zakresie drugiego z czynów zarzucanych oskarżonemu, gdzie z zarejestrowanego nagrania wynika, że oskarżony używał wulgarnego języka w rozmowie z pokrzywdzoną, a także kierował wobec niej groźby. Biorąc pod uwagę, że mieszkali wówczas razem sami (zajmując we dwójkę – jako osoby dorosłe – wspólną posesję), takie zachowanie mogło wzbudzić u pokrzywdzonej obawę pobicia ze strony jej brata.

Odnosząc się natomiast do kolejnych zarzutów procesowych zawartych w apelacji to należy uznać je także za chybione. Jednocześnie należy wskazać, że szczególnie w kontekście zarzutu naruszenia art. 366 § 1 k.p.k. skarżący nie wskazał, w jaki sposób miało dojść do jego naruszenia – nie określił wyjaśnienia, jakich to istotnych okoliczności sprawy Sąd I instancji zaniechał. Zaznaczyć należy, że spoczywający na przewodniczącym sądu obowiązek kierowania rozprawą i czuwania nad jej przebiegiem (art. 366 § 1 k.p.k.) to nie tylko techniczne kierowanie rozprawą, zapewniające sprawny jej przebieg, ale także towarzysząca temu powinność baczenia, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Urzeczywistnia się to nie tylko poprzez przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez strony, ale także wskutek podjęcia z urzędu niezbędnej inicjatywy dowodowej. Jednakże brak jakiegoś dowodu nie musi oznaczać uchybienia tej powinności bowiem, może być również wynikiem braku podstaw do przeprowadzenia

tego dowodu (za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2014 r., II AKa 129/14, KZS 2014/10/52). W niniejszej sprawie zostały przeprowadzone wszystkie istotne dowody – przesłuchano wielu świadków, także tych, o których wniosowała obrona (w tym M. W., S. K. i M. K.), co więcej przeprowadzone zostały badania przez biegłych, których opinie również wniosły istotne informacje do sprawy. Jednocześnie podkreślenia wymaga fakt, że skarżący nie podniósł, w jakim zakresie przeprowadzony przewód sądowy oraz zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym materiał dowodowy nie wyjaśniają wszystkich okoliczności i w jaki sposób, o jakie czynności należałoby go poszerzyć.

Co więcej uzasadnienie Sądu I instancji, aczkolwiek nie bardzo obszerne, odnosi się do zeznań wszystkich świadków, chociaż niejednokrotnie w sposób zbiorczy. Jednakże trudno uznać za uzasadniony zarzut z art. 424 § 1 k.p.k., bowiem nie wskazano, w przypadku których dowodów doszło do naruszenia tego przepisu, a konkretnie w jakim zakresie Sąd I instancji miałby nie wyjaśnić powodów, dla których nie uznał dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego. Sąd I instancji wskazał, że zeznania świadków H. K., S. K., M. K. czy M. W., które miały na celu zdyskredytowanie zeznań pokrzywdzonej K. K. w zasadzie potwierdziły jedynie mający miejsce między rodzeństwem konflikt. Zaistniała między nimi sytuacja nie była jednak sporna, oboje przyznawali, że występuje między nimi spór. Ponadto żaden z tych świadków nie był naocznym obserwatorem czynów, o które toczy się sprawa. Ewentualne negatywne działania ze strony K. K. nie mogą tłumaczyć agresywnych zachowań ze strony jej brata, o które to czyny toczy się postępowanie w niniejszej sprawie. Nie sposób zatem mówić o braku oceny zeznań tych świadków. Ponadto z art. 455a k.p.k. wynika, że nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. Zatem nawet w przypadku gdyby sąd odwoławczy uznał ten zarzut za uzasadniony, to zgodnie z przedstawioną normą nie mogłoby dojść do uchylenia z tego powodu wyroku, a taki wniosek został także zawarty w złożonym środku odwoławczym.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w żadnym wypadku nie można się z nim zgodzić. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie II AKa 80/06 opubl. System Informacji Prawniczej LEX nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 czerwca 2015 r. II AKa 110/15 System Informacji Prawniczej LEX nr (...)).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do zakwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Dokonane na podstawie zgromadzonych dowodów ustalenia faktyczne są prawidłowe, wynikają z wszechstronnej ich oceny, która została przeprowadzona swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, o czym w zasadzie sąd odwoławczy wypowiedział się wyżej. Bowiem do przedstawionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych miało dojść w konsekwencji naruszeń prawa procesowego. Omówienie powyższych zarzutów wyczerpuje w tym zakresie ocenę błędu w ustaleniach faktycznych.

Wbrew skarżącemu Sąd Rejonowy w Wieluniu dokonał prawidłowej oceny prawnej stanu faktycznego i uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów.

Ponieważ apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary zasła konieczność merytorycznego odniesienia się do kwestii wymierzonej oskarżonej kary grzywny. z rażąco niewspółmiernością kary – a tylko w wypadku tego rodzaju niewspółmierności byłyby podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi tu przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco”

niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. OSNPG 1974 / 3-4 / 51; OSNPK 1995 / 6 / 18). Sytuacja taka, zdaniem Sądu Odwoławczego, w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona elementy o których mowa w treści art. 53 k.k. Oceniając wysokość wymierzonej J. K. (1) kary łącznej pozbawienia wolności stwierdzić należy, że jest to kara sprawiedliwa, w pełni uzasadniona, współmierna do stopnia winy, ponadto chociaż jest to kara pozbawienia wolności to jednak w przypadku obu czynów jest to sankcja w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Także wymiar orzeczonej kary łącznej nie może być uznany za rażąco niewspółmierny, pomimo niemal półrocznego odstępu między czynami popełnionymi przez oskarżonego i to w sytuacji kiedy drugi z nich został popełniony w trakcie prowadzenia przeciwko oskarżonemu postępowania, Sąd Rejonowy w Wieluniu zastosował zasadę asperacji zbliżoną do absorpcji. Takie orzeczenie znajduje przy tym aprobatę ze strony Sądu Odwoławczego. Jednocześnie Sąd meriti z uwagi na okoliczności łagodzące zastosował instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary. Mamy bowiem do czynienia z pozytywną prognozą kryminologiczną w przypadku oskarżonego J. K. (1). Odnosząc się natomiast do orzeczonej obok kary pozbawienia wolności grzywny wskazać należy, że jej wymiar spełnia warunki określone w art. 33 § 1 k.k. Z uwagi na jego sytuację materialną oraz fakt, że posiada na utrzymaniu dwojkę dzieci orzeczenie grzywny w wysokości 50 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki w minimalnej kwocie – 10 złotych jest jak najbardziej słuszne. Przy tym, orzeczona kara winna zadośćuczynić także wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

W tym stanie rzeczy – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Apelację, ze względu na treść zarzutów i ich argumentację, należało uznać za oczywiście bezzasadną.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądzając od J. K. (1) kwotę 20 złotych tytułem poniesionych w tym postępowaniu wydatków oraz wymierzając mu opłatę (za ten etap procesu) w kwocie 170 złotych. Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego. Równocześnie zasądzono od J. K. na rzecz K. K. kwotę 1000 złotych tytułem poniesionych przez nią jako oskarżycielkę posiłkową w postępowaniu odwoławczym kosztów procesu.